

Przemysław Pietrzak



ORCID: 0000-0003-4096-6005

Kamil Smulski

Instytut Ordo Iuris



ORCID: 0009-0009-8209-6088

Słowa kluczowe: wolność słowa, informowanie o skutkach aborcji, swoboda działalności *pro-life*, protesty antyaborcyjne, strefy ochronne, strefy dostępu

Prawne gwarancje wolności słowa a dopuszczalność informowania o konsekwencjach aborcji – perspektywa prawnoporównawcza

1. Wprowadzanie

Wwielu krajach dochodzi do zderzenia wartości, jaką niewątpliwie jest wolność słowa, z próbą jej ograniczenia w związku z dążeniem do ochrony tak zwanego prawa do przerywania ciąży. Niejednokrotnie objawia się to nawet zakwestionowaniem możliwości informowania o faktach dotyczących aborcji (na przykład o wpływie aborcji na zdrowie kobiety), co może odebrać kobietom, które ją rozważają, pełnię świadomości konsekwencji tego procederu. Poniższe opracowanie ma na celu – przy zastosowaniu w szczególności metody prawnoporównawczej – wskazanie wyznaczonych prawem i relevantnym orzecznictwem krajowym granic wolności słowa w kontekście informowania o konsekwencjach aborcji. Badaniu poddano zarówno porządki prawne państw systemu *common law*, jak i systemu kontynentalnego, w tym system prawa polskiego, wyróżniający się na tle pozostałych analizowanych systemów stosunkowo niskim stopniem represyjności.

2. Stany Zjednoczone Ameryki

Zgodnie z pierwszą poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki żadna ustawa uchwalona przez Kongres nie może ograniczać wolności słowa, prasy czy też prawa do zgromadzeń¹. Ponadto zgodnie z § 1 czternastej poprawki do tejże Konstytucji

¹ Poprawka pierwsza do Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html>, dostęp: 10 grudnia 2022 r.

również władze poszczególnych stanów nie mogą ograniczać praw i wolności obywateli Stanów Zjednoczonych – w tym także wolności słowa – poprzez wydawanie i stosowanie ustaw². Z tych przepisów amerykańskiej ustawy zasadniczej można wywieść fundamentalną dla porządku prawnego Stanów Zjednoczonych zasadę wolności słowa.

Jednakże zasada wolności słowa nie jest zasadą absolutną, wobec tego może być w określonych okolicznościach ograniczana. Zakres ograniczeń dopuszczanych przez prawo uzależniony jest od charakteru mowy (wygłaszanego oświadczenia – ang. *speech*). Wyróżniane są trzy rodzaje mów: mowa polityczna lub dotycząca spraw politycznych (ang. *political/public concern speech*), mowa komercyjna (ang. *commercial speech*) oraz mowa władzy (ang. *governmental speech*). Pierwszy rodzaj mowy według orzecznictwa „leży w sercu pierwszej poprawki”³, wobec tego przysługuje mu najwyższy standard ochrony. W tym właśnie rodzaju mowy zawiera się także dyskusja dotycząca problematyki aborcji⁴.

Prawne ograniczenia wolności słowa w zakresie mowy politycznej, a zatem także oświadczeń publicznych dotyczących problematyki aborcji, uzależnione są od przejścia tak zwanego testu ścisłego (ang. *strict scrutiny*). Test zakłada weryfikację, czy: ograniczenie wolności słowa w tym zakresie jest uzasadnione nagłym interesem władzy, zastosowany sposób ograniczenia jest najmniej uciążliwy spośród pozostałych sposobów, przy użyciu których można byłoby uzyskać ten sam cel, a ponadto czy wprowadzone ograniczenie nie narusza innych sposobów głoszenia tych samych poglądów⁵.

Przypisywanie aborcji miana morderstwa, względnie nazywanie osób dokonujących aborcji mordercami, jest co do zasady chronione w ramach pierwszej poprawki Konstytucji Stanów Zjednoczonych. W roku 1984 Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie *City Council v. Taxpayers for Vincent*, w którym to stwierdził, że wyrażenia takie jak „aborcja jest morderstwem” (podobnie jak hasła proaborcyjne, a także inne – niezwiązane z problematyką ochrony dziecka poczętego, jak choćby „alkohol zabija”) „mają roszczenia do ochrony” na gruncie Konstytucji Stanów Zjednoczonych⁶. Podobnego stanowiska można dopatrzeć się wśród innych orzeczeń tak sądów federalnych, jak i stanowych⁷.

² Tamże.

³ *Schenck v. Pro-Choice Network of Western New York*, 519 U.S. 357, 377 (1997), cyt. za: G. Maroń, *Konstytucyjna wolność słowa w orzecznictwie sądów USA na przykładzie protestów antyaborcyjnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2015, z. 87, s. 89, dalej: *Schenck v. Pro-Choice Network of Western New York*.

⁴ *Hill v. Colorado*, 530 U.S. 703, 714–15 (2000); *Schenck v. Pro-Choice Network of Western New York*; *Madsen v. Women's Health Center, Inc.*, 512 U.S. 753, 762–764 (1992), za: G. Maroń, *Konstytucyjna...*, s. 89.

⁵ *Ward v. Rock Against Racism*, 491 U.S. 781, 791 (1989), za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik lub cenzor wolności słowa w państwach common law na przykładzie dyskursu aborcyjnego. Aborcja jako „zabójstwo” dziecka, lekarz aborjonista jako „morderca”, „Prawo i Więź” 2016, nr 3 (17), s. 79.*

⁶ *City Council v. Taxpayers for Vincent*, 466 U.S. 789 (1984) – tekst orzeczenia dostępny pod adresem: <https://www.thefire.org/supreme-court/members-city-council-city-los-angeles-et-al-v-taxpayers-vincent-et-al>, dostęp: 9 grudnia 2022 r.

⁷ G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 79 i n.

Według orzeczenia Sądu Apelacyjnego dla Dziesiątego Okręgu w sprawie *Cannon v. City and County of Denver*, aby tego typu określenia znalazły ochronę wyływającą z pierwszej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych, nie mogą zostać zakwalifikowane jako tak zwane słowa podburzające (ang. *fighting words*)⁸. Do takiego zakwalifikowania dochodzi, jeśli zostaną spełnione łącznie trzy przesłanki: 1) użyte sformułowania są skierowane do konkretnej osoby; 2) istnieje wysokie prawdopodobieństwo wywołania przez nie gwałtownych reakcji; 3) użyte określenia nie odgrywają jakiegokolwiek roli w wyrażaniu idei. Omawiane orzeczenie dotyczyło sprawy antyaborcyjnych plakatów, które zawierały określenie „miejsce zabijania”, a zostały umieszczone w bezpośrednim sąsiedztwie kliniki aborcyjnej. Zdaniem sądu zwrot ten dotyczył personelu oraz pacjentów tej kliniki, jednak nie bezpośrednio. Użyte sformułowanie było obraźliwe, ale nie stanowiło zagrożenia dla porządku publicznego, które mogłoby powstać na skutek gwałtownej reakcji odbiorców. Ponadto zdaniem sądu nie sposób wyobrazić sobie skutecznego sposobu prezentowania poglądów antyaborcyjnych, który nie używałby argumentu, że aborcja jest pozbawieniem życia człowieka – w związku z tym zastosowane sformułowania odgrywały istotną rolę w prezentowaniu poglądów. Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd uznał, że nie można zakwalifikować takiego sposobu manifestacji jako słów podburzających, a aresztowanie protestujących przed kliniką aborcyjną naruszało wolność słowa zagwarantowaną przez pierwszą poprawkę do Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

Podobne orzeczenie wydał Sąd Apelacyjny dla Stanu Nowy Jork⁹. W orzeczeniu tym uchylony został wyrok sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym na plakatach przeciwko aborcji umieszczanych w sąsiedztwie klinik aborcyjnych zakazano używać słów: „zabijać”, „mordować” oraz innych o synonimicznym znaczeniu. W uzasadnieniu sąd pisał, że jest to sposób wyrażania poglądów dotyczących spraw politycznych i publicznych, wobec tego jest chroniony na mocy pierwszej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Dodał również, że ograniczanie użycia słów o wymiarze kontrowersyjnym lub prowokującym stwarza zagrożenie dla głoszenia określonych poglądów.

Sąd Apelacyjny dla Stanu Kalifornia uchylił częściowo orzeczenie sądu pierwszej instancji w zakresie dotyczącym zakazu używania w okolicach kliniki aborcyjnej takich sformułowań wobec personelu i pacjentów jak: „mordercy”, „mordowanie”, „zabójcy”, „zabijanie”, a także wszelkich twierdzeń, że dzieci w tym miejscu zostały „zamordowane” czy „zabite”. Ponadto sąd apelacyjny uznał, że można tych sformułowań używać także w obecności dzieci poniżej 12. roku życia. Stwierdził również, że taki

8 *Cannon v. City and County of Denver*, 998 F. 2d 867 (10th Cir. 1993), za: G. Maroń, *Konstytucyjna...*, s. 114.

9 *O.B.G.Y.N. Ass'ns v. Birthright of Brooklyn & Queens, Inc.*, 407 N.Y.S.2d 903, 906 (N.Y. App. Div. 1978), za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 80.

przedmiotowy zakaz, jaki został wydany przez sąd pierwszej instancji, stanowi reglamentację wolności słowa, która nie jest uzasadniona żadnym interesem władzy¹⁰.

Amerykańskie sądy odwoławcze przynajmniej trzykrotnie poddawały w wątpliwość legalność zatrzymania aktywistów *pro-life* przez policję, a także uchylały skazujące ich orzeczenia sądów pierwszej instancji w sprawach o zakłócanie porządku publicznego poprzez wygłaszanie w sąsiedztwie klinik aborcyjnych haseł wskazujących, że aborcja jest morderstwem¹¹.

Zgodnie z wyrokiem z 1988 r. Sądu Apelacyjnego dla Stanu Illinois w sprawie *Van Duyn v. Smith* głoszenie publiczne, że konkretna osoba zabija dzieci poprzez dokonywanie aborcji bądź ich organizowanie, nie może stanowić zniesławienia lub deliktu emocjonalnego udręczenia. W przedmiotowej sprawie pewien działacz *pro-life* prowadził dwa różne plakaty, które dotyczyły dyrektorki wykonawczej w przychodni zdrowia, gdzie dokonywano aborcji. Pierwszy plakat przypominał listy gończe FBI – wyszczególniano na nim, jakie przestępstwa popełniła dyrektorka. Plakat zawierał jednak adnotację, że nie należy postrzegać przedstawionej na nim aktywności jako sprzecznej z prawem, bowiem aborcja wedle prawa amerykańskiego nie jest uznawana za przestępstwo. Drugi plakat prezentował natomiast zdjęcia szczątków ofiar aborcji, informacje o skali zjawiska oraz opis dokonywania tego procederu. Sąd uznał wprost, że samo kolportowanie owych plakatów nie spełnia przesłanek emocjonalnego udręczenia. Jednakże działacz *pro-life* dokonywał również innych działań wobec dyrektorki przychodni, dopuszczał się na przykład wielokrotnego śledzenia, utrudniania wejścia na teren lotniska i jego opuszczenia – ta część zarzutów została przekazana do rozpoznania ławie przysięgłych. Natomiast w odniesieniu do zarzutów o zniesławienie sąd stwierdził, że nie doszło do niego, bowiem, w ocenie sądu, miało miejsce wyrażanie opinii, a nie wypowiedź o faktach. Zdaniem sądu określenie, że dyrektorka przychodni jest zaangażowana w zabijanie, oznacza, że „zakończyła [ona] życie czegoś lub kogoś uprzednio żyjącego”¹², a w ramach kontekstualnej interpretacji plakatu pierwszego (z uwzględnieniem aspektu społecznego), jasne jest, że wyraz „zabijanie” został użyty jako opis procedury aborcji lub opis jej skutków. Przeciętny odbiorca, w ocenie sądu, szybko zrozumiałby, że pierwszy plakat przedstawia aborcję jako proceder zabijania, w którym bohaterka plakatu bierze udział, a który według działaczy *pro-life* winien być uważany za przestępstwo. Odbiorca nie uznałby, że w tym plakacie zarzuca się dyrektorce przychodni udział w zabójstwie

10 *Planned Parenthood Shasta-Diablo, Inc. v. Williams*, 16 Cal. Rptr. 2d 540 (Cal. Ct. App. 1993), za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 80.

11 G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 80.

12 Wyrok z 1988 r. w sprawie *Van Duyn v. Smith*, 173 Ill. App. 3d 523, 537 (Ill. App. Ct.), za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 83.

jako przestępstwie ściganym przez władze¹³. Sąd oddalił także zarzut naruszenia prywatności dyrektorki przychodni, bowiem nie wykazano złej woli działacza *pro-life*, koniecznej przy zarzucie fałszywości wypowiedzi obejmujących kwestie publicznie doniosłe, do których zaliczana jest aborcja.

Językowa ostrość związana z problematyką aborcji dotyczy również słów kierowanych pod adresem działaczy *pro-life*. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego dla Jednostego Okręgu nazwanie antyaborcyjnego działacza „pomocnikiem do morderstwa”, mieści się w przedstawionym niżej wypadku w granicach konstytucyjnej wolności słowa. Działacz *pro-life* zamieszczał na stronie internetowej dane lekarzy dokonujących aborcję. Jeden z wymienionych lekarzy padł ofiarą morderstwa. W związku z tym atakowano wspomnianego działacza i nazwano go właśnie „pomocnikiem do morderstwa”. Sąd uznał użyte sformułowanie za „retoryczną hiperbolę” mieszczącą się w granicach pierwszej poprawki do Konstytucji USA¹⁴.

Sądy amerykańskie nie zawsze jednak opowiadały się za rozciągnięciem ochrony wynikającej z pierwszej poprawki do Konstytucji USA na hasła głoszone przez działaczy antyaborcyjnych. I tak w 1985 r. Sąd Wyższy dla Stanu New Jersey w swoim orzeczeniu zakazał działaczom antyaborcyjnym głosić hasła takich jak „oni mordują tam dzieci” i innych o podobnym znaczeniu podczas protestów przed kliniką aborcyjną¹⁵.

Rok później Sąd Najwyższy Stanu Waszyngton w swoim wyroku zakazał demonstrującym pod kliniką aborcyjną głoszenia względem lekarzy, pacjentów oraz innych pracowników kliniki hasła takich jak: „zabijać”, „zabijanie”, „mordować” czy „mordowanie”, a także innych sformułowań zawierających stwierdzenia, że dzieci zostały „zabite” lub „zamordowane” przez kogoś w klinice. Sam zakaz dotyczył wyłącznie ustnych wypowiedzi demonstrantów, które padały w obecności dzieci, nie odnosił się natomiast do treści plakatów ani innych wypowiedzi. W uzasadnieniu sąd stwierdził, że takie hasła mogą wywołać u słyszących je dzieci „krzywdę fizyczną, emocjonalną i psychiczną”, a także doprowadzić do podważenia zaufania dzieci względem lekarzy¹⁶. Ponadto w 1992 r. Sąd Apelacyjny dla Dziewiątego Okręgu wydał wyrok, w którym zabronił obrońcy reprezentującemu działaczy *pro-life* używać podczas postępowania przed sądem sformułowań takich jak na przykład: „zabijać”, „zabójca”, „mordować” i „morderca”¹⁷.

¹³ Tamże, s. 84.

¹⁴ *Horsley v. Rivera*, 292 F.3d 695 (11th Cir. 2002), za: G. Maroń, *Konstytucyjna...*, s. 114.

¹⁵ *Planned Parenthood of Monmouth v. Cannizzaro*, 204 N.J. Super. 531 (N.J. Super. App. Div. 1985), za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 88.

¹⁶ *Bering v. Share*, 721 P.2d 918 (Wash. 1986), za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 88.

¹⁷ *Zal v. Steppe*, 968 F.2d 924, 930–31 (9th Cir. 1992), za: G. Maroń, *Konstytucyjna...*, s. 114–115.

Niektóre stanowe porządki prawne w Stanach Zjednoczonych, a także akty prawa miejscowego o znaczeniu lokalnym zawierają instytucję stałej strefy ochronnej (ang. *buffer zone*). Odnosi się ona do określonych obszarów wokół klinik aborcyjnych, gabinetów lekarzy dokonujących aborcji i ich miejsc zamieszkania. Na obszarach tych zabronione są protesty antyaborcyjne, w przypadku klinik, w których dokonuje się aborcji – utrudnianie dostępu do nich, a czasem także inne czynności, takie jak: rozdawanie ulotek, krzyczenie, śpiewanie i tym podobne. Do stref ochronnych nie zalicza się nieruchomości prywatnych znajdujących się w sąsiedztwie kliniki. Strefy te mogą być też ruchome: wówczas odnoszą się one do przestrzeni wokół osoby idącej do kliniki aborcyjnej bądź z niej wracającej. Do takich osób nie można na przykład podejść w celu wręczenia im ulotki czy też doradzania im. Strefy ochronne mają na celu zapewnienie bezpiecznego i nieskrępowanego dostępu do klinik aborcyjnych dla osób chcących skorzystać z ich usług oraz dla ich personelu.

Strefy ochronne mogą być umocowane w przepisach zarówno stanowych (w formie ustawy, ang. *state statute*), jak i lokalnych (w formie aktów prawa miejscowego, ang. *local ordinance*). Ich moc obowiązująca – w związku ze specyfiką *common law* jako prawa precedensowego – może również wynikać z nakazów sądowych (ang. *injunction*). W przypadku umocowania w przepisach prawnych strefa ochronna dotyczy wszystkich osób i chroni wszystkie placówki świadczące aborcję na obszarze obowiązywania danego prawa. Natomiast nakaz sądowy zawsze dotyczy konkretnych, wymienionych w nim osób lub organizacji – może on chronić poszczególne, wymienione placówki bądź też placówki na określonym obszarze lub w całym kraju. Wnioskodawca musi odpowiednio uzasadnić wniosek o wydanie nakazu sądowego, opierając się na wcześniej zaistniałych incydentach i groźbach ze strony osób, których ma dotyczyć nakaz. Wydanie nakazu sądowego nie może być oparte na trosce o zapewnienie komfortu psychicznego osobom korzystającym ze świadczeń klinik aborcyjnych czy niedopuszczenie do nich haseł głoszonych przez działaczy antyaborcyjnych¹⁸.

3. Kanada

Zgodnie z art. 2 pkt b Kanadyjskiej Karty Praw i Wolności¹⁹ każdemu zagwarantowana jest wolność myśli, przekonań i wyrażania poglądów. Jednak wolność ta nie ma absolutnego charakteru i zgodnie z art. 1 Kanadyjskiej Karty Praw i Wolności może być

18 Zob. *Mississippi Women's Medical Clinic v. McMillan*, 866 F. 2d 788 (5th Cir. 1989), za: G. Maroń, *Konstytucyjna...*, s. 99.

19 *Canadian Charter of Rights and Freedoms. The Constitution Act, 1982, Schedule B to the Canada Act 1982 (UK)*, 1982, c 11 (Kanadyjska Karta Praw i Wolności, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/kanada-c2-1.html>, dostęp: 10 stycznia 2022 r.).

ona poddawana ograniczeniom, które znajdują oparcie w prawie oraz uzasadnienie w wolnym i demokratycznym społeczeństwie.

Jeśli przed sądem zostanie podniesiony zarzut naruszenia wolności słowa, to organ rozstrzygający powinien najpierw zweryfikować, czy aktywność, której dotyczy zarzut, spełnia przesłanki obejmowania jej ochroną ze względu na prawo do wyrażania własnych poglądów. W przypadku pozytywnej weryfikacji sąd ocenia, czy przepisy dotyczące tej aktywności – poprzez swój cel lub skutek wynikający z ich obowiązywania – reglamentują wolność słowa. Jeśli reglamentacja wolności słowa zostanie stwierdzona, to konkretne, odpowiednie przepisy zostają poddane testowi konstytucyjności, składającemu się z dwu elementów obejmujących odpowiedzi na pytania:

- 1) Czy dane przepisy reglamentujące wolność słowa realizują „dostatecznie doniosły” cel, który jest powiązany z „istotnymi i naglącymi” kwestiami?
- 2) Czy użyte przez prawodawcę środki są uzasadnione i racjonalne (test proporcjonalności)?

Jednocześnie sąd nie może domniemywać konstytucyjności kontrolowanych przepisów, ponieważ ciężar dowodu, że dane przepisy spełniają dwa powyższe kryteria, spoczywa na państwie. Aby wskazany powyżej test proporcjonalności został zaliczony, muszą zostać spełnione jednocześnie trzy kryteria dotyczące środków zastosowanych przez pracodawcę:

- 1) użyte środki są powiązane racjonalnie z celem, dla którego zostały wprowadzone – nie mogą być one arbitralne, niesprawiedliwe, a także nie powinny znajdować uzasadnienia w irracjonalnych rozważaniach;
- 2) użyte środki ograniczają wolność słowa w możliwie jak najmniejszym stopniu;
- 3) istnieje proporcjonalność między skutkami stosowania danych przepisów a założonym celem ich wprowadzenia – ocenie podlega, czy ujemne następstwa obowiązywania danej regulacji ograniczającej wolność słowa nie przewyższają korzyści płynących z jej obowiązywania.

Na początku należy zatem wykazać, że zastosowane środki mogą przyczynić się do uzyskania zakładanego celu. Posłużenie się środkami, które w sposób minimalny reglamentują wolność słowa, nie zawsze jest bowiem konieczne. Sąd Najwyższy Kanady dopuszcza wyjątki przy wykorzystywaniu przez prawodawcę najmniej

uciążliwych środków względem konkretnej wolności lub prawa (tutaj wolności słowa), aby osiągnąć założony cel²⁰, a także podkreśla, że im szerzej jest ujęty zakładany cel, tym trudniej udowodnić, że użyte środki są tymi, które w sposób minimalny reglamentują dane prawo podmiotowe²¹.

Ochrona wolności słowa różni się w zależności od rodzaju wypowiedzi, jest ona uzależniona od doniosłości wartości stojących za daną wypowiedzią. Im dana wartość jest mniej doniosła, tym łatwiej uzasadnić ograniczenia względem wypowiedzi, za którymi ona stoi. Uzasadnione wydaje się chociażby ograniczanie pornografii ze względu na wątpliwe wartości za nią stojące. Mową realizującą wysokie wartości jest ta, która służy poszukiwaniu prawdy (politycznej, naukowej czy artystycznej), chroni autonomię i samorozwój jednostki czy promuje udział społeczeństwa w systemie demokratycznym²².

Ochrona wolności słowa obejmuje także niektóre wyrażenia przesadne, obraźliwe czy obarczane niechęcią, a nawet kłamliwe. Motywowane jest to tym, że mogą one służyć pewnym społecznym celom powiązanym z wartościami leżącymi u podstaw wolności słowa, a ponadto niekiedy trudno jest ocenić prawdziwość danego wyrażenia, szczególnie dotyczącego skomplikowanych kwestii społecznych i politycznych. Każdą wypowiedź można interpretować zarówno dosłownie, jak i metaforycznie. Ponadto sądy kanadyjskie przyjmują relatywistyczny sposób rozumienia komunikacji międzyludzkiej, zgodnie z którym znaczenie danej wypowiedzi jest w dużym stopniu „interaktywnym procesem zależnym i od słuchającego, i od mówiącego”, a „zdanie, które jest prawdziwe na jednym poziomie czy dla jednej osoby, może być fałszywe na innym poziomie dla innej osoby”²³.

Zgodnie z kanadyjskim prawem korzystanie z wolności słowa niesie ze sobą również konieczność uszanowania wolności odbiorców. Jednostka może głosić swoje tezy wobec tych, którzy chcą jej słuchać – takie zachowanie znajduje uzasadnienie na gruncie art. 2 Kanadyjskiej Karty Praw i Wolności. Podobnej ochrony nie znajduje jednak taki sposób wyrażania poglądów, który nie pozostawia odbiorcy możliwości odmowy odbioru owego przekazu. Wolność słowa może być zatem ograniczana, jeśli odbiorcy danego przekazu mogliby stać się jego „zakładnikami” (ang. *captive audience*). Tego rodzaju dopuszczenie oznacza faktyczne ograniczenie debaty publicznej w zakresie

20 R. v. Chaulk, [1990] 3 S.C.R. 1303, za: G. Maroń, *Publiczne protesty antyaborcyjne w świetle orzecznictwa sądów kanadyjskich*, „Zeszyty Prawnicze” 2016, 16/3, s. 102.

21 RJR-MacDonald Inc. v. Canada (Attorney General) [1995], 3 S.C.R. 199, za: G. Maroń, *Publiczne protesty...*, s. 102.

22 Ross v. New Brunswick School District No. 15, [1996] 1 SCR 825, 1996 CanLII 237 (SCC) (89), za: G. Maroń, *Publiczne protesty...*, s. 102.

23 R. v. Zundel, [1992] 2 S.C.R. 731, cyt. za: G. Maroń, *Publiczne protesty...*, s. 103.

tematów kontrowersyjnych i budzących emocje. Taki sposób rozumienia wolności słowa ugruntowany w orzecznictwie kanadyjskich sądów jest w istocie sprzeczny z istotą demokracji opierającej się na podejmowaniu decyzji zgodnych z wolą większości po przeprowadzeniu debaty przedstawiającej całe spektrum poglądów i argumentów dotyczących danego zagadnienia.

W Kanadzie po zalegalizowaniu aborcji w 1988 r. wybuchały liczne protesty przeciwko aborcji, które nie zawsze były pokojowe. Dochodziło wtedy do aktów wandalizmu wobec dopiero co powstających klinik aborcyjnych, blokowania dostępu do nich, a nawet bezprawnych wtargnięć na ich teren. W odpowiedzi na tę sytuację konkretne kliniki poczęły ubiegać się (ze skutkiem pozytywnym) o nakazy sądowe (ang. *injunction*), które zakazywałyby odbywania się w pobliżu tych klinik protestów antyaborcyjnych, również pokojowych.

Do ograniczania aktywności działaczy *pro-life* stosuje się w Kanadzie także niektóre przepisy karne²⁴ oraz prawa deliktów. Mowa tu przykładowo o delikcie *trespas* polegającym na bezprawnym wejściu na czyjąś nieruchomość lub nieopuszczaniu jej mimo wezwań; innym deliktem jest delikt *nuisance* obejmujący niedozwolone immisje, na przykład poprzez głośny krzyk. W 1995 r. w prowincji Kolumbia Brytyjska została przez tamtejszy parlament uchwalona specjalna ustawa o dostępie do świadczeń aborcyjnych²⁵. Zakazuje ona jakichkolwiek protestów przeciwko aborcji w sąsiedztwie klinik aborcyjnych, a także gabinetów lekarzy dokonujących aborcji oraz ich miejsc zamieszkania. Podobne ustawy przyjęto w prowincjach Nowa Fundlandia i Labrador (2016)²⁶ oraz w Ontario (2017)²⁷.

Powyższe ustawy zawierają przepisy określające obszar wokół klinik aborcyjnych, gabinetów lekarzy dokonujących aborcji i ich miejsc zamieszkania jako tak zwane strefy dostępu (ang. *access zone*). W ustawach tych wymienia się zachowania, które są niedozwolone w danych strefach. Zabronione są w nich wszelkie protesty antyaborcyjne, przeszkadzanie na chodniku (ang. *sidewalk interference*), nękanie, przeszkadzanie w sposób fizyczny, a także zastraszanie pacjentów, lekarzy oraz dostawców usług aborcyjnych. Przykładowo w pierwszej ustawie (uchwalonej w prowincji Kolumbia

24 Większość przepisów karnych mających tutaj zastosowanie znajduje się we wspólnym dla całej Kanady kodeksie karnym (*Criminal Code of Canada*, R.S.C., 1985, c. C-46, tekst w języku angielskim: <https://laws-lois.justice.gc.ca/eng/acts/C-46/>, dostęp: 10 stycznia 2022 r.

25 *Access to Abortion Services Act* [RSBC 1996], Chapter 1, tekst ustawy w języku angielskim: http://www.bclaws.ca/civix/document/id/lc/statreg/96001_01, dostęp: 14 stycznia 2022 r.

26 *Access to Abortion Services Act*, SNL2016, Chapter A-1.02, tekst ustawy w języku angielskim: <https://www.assembly.nl.ca/Legislation/sr/statutes/a01-02.htm>, dostęp: 14 stycznia 2022 r.

27 *Safe Access to Abortion Services Act*, S.O. 2017, Chapter 19, tekst ustawy w języku angielskim: <https://www.ontario.ca/laws/statute/17s19>, dostęp: 14 stycznia 2022 r.

Brytyjska) „przeszkadzanie na chodniku” jest definiowane nie tylko jako doradzanie komuś lub przekonywanie go, aby zaniechał zamiaru dokonania aborcji, ale nawet jako przekazywanie mu informacji i danych dotyczących usług aborcyjnych. Natomiast do protestowania – według tej ustawy – zalicza się wyrażenie jakiejkolwiek dezaprobaty formułowanej wobec aborcji, a nawet podjęcie takiej próby. Niedozwolone jest także wielokrotne komunikowanie się poprzez telefon, fax lub inne środki elektroniczne z lekarzem lub dostawcą usług aborcyjnych w celu odwiedzenia ich od momentu rozpoczęcia lub kontynuowania przez nich oferowania tychże usług.

Aby sprawca wyżej wymienionych czynów ponosił odpowiedzialność, konieczna jest jego wiedza, że w miejscu popełnienia przez niego danego czynu istnieje strefa dostępu. Należy wskazać, że przepisy omawianych ustaw nie obejmują nieruchomości prywatnych znajdujących się w obrębie stref dostępu. Za naruszenie ustawy przewidziana jest sankcja sięgająca grzywny do 10 tysięcy dolarów i/lub pozbawienia wolności do roku. Sąd może orzec także sądowy dozór kuratorski na okres do dwóch lat.

O konstytucyjności ustawy w prowincji Kolumbia Brytyjska orzekł właściwy sąd apelacyjny²⁸ w wyroku z 2008 r. dotyczącym sprawy *R. v. Spratt*²⁹. W sprawie tej dwaj mężczyźni dopuścili się w strefie dostępu „protestowania” i „przeszkadzania na chodniku” w rozumieniu ustawy. Sąd Apelacyjny dla Kolumbii Brytyjskiej w swoim wyroku stwierdził, że wprowadzone ustawą środki ograniczające konstytucyjną wolność słowa są zgodne z art. 1 Kanadyjskiej Karty Praw i Wolności. Sąd w uzasadnieniu przedstawił rozważania przeprowadzone według wyżej przedstawionego schematu (zob. informacje podane na początku podrozdziału dotyczącego Kanady), który został wypracowany przez orzecznictwo Sądu Najwyższego Kanady.

W roku 2013 ten sam sąd wydał wyrok, w którym skazał dwie osoby za naruszenie przepisów omawianej ustawy³⁰. Zostały one ukarane za to, że w 2009 r. w strefie dostępu trzymały plakaty informujące o ryzyku bycia aresztowanym w tym miejscu na podstawie przepisów tejże ustawy. Ponadto osoby te rozprowadzały teksty omawianej ustawy wśród przechodniów. Jedna z nich miała zaklejone taśmą usta, aby zobrazować wymuszone milczenie. Obie zostały przez sąd uznane, przy zastosowaniu rozszerzającej wykładni, winnymi naruszenia przepisów ustawy, a dokładnie „przeszkadzania na chodniku” oraz „protestowania”. Wart uwagi jest tutaj fakt, że żadna z tych osób nie protestowała przeciwko usługom aborcyjnym, tylko przeciwko ograniczaniu wolności słowa.

28 W kanadyjskim ustroju sądy apelacyjne stoją najwyżej w hierarchii sądów dla danej prowincji – w tym również znajdują się ponad prowincjonalnymi i terytorialnymi sądami najwyższymi, których nie należy mylić z Sądem Najwyższym Kanady, stojącym ponad sądami apelacyjnymi dla konkretnych prowincji.

29 *R. v. Spratt*, [2008] BCCA 340 (CanLII), za: G. Maroń, *Publiczne protesty...*, s. 106.

30 *R. v. Von Dehn*, [2003] BCCA 187, za: G. Maroń, *Publiczne protesty...*, s. 110.

Nakazy sądowe w kanadyjskim systemie prawnym mają podobny zakres przedmiotowy do wyżej wymienionych ustaw. Mogą one dotyczyć konkretnych osób lub też nieokreślonego kręgu adresatów. Zabraniają w danym miejscu, najczęściej w sąsiedztwie kliniki aborcyjnej, jakiegokolwiek działalności o antyaborcyjnym wymiarze. W praktyce z wnioskiem o wydanie takiego nakazu najczęściej występuje zainteresowana klinika aborcyjna. Za złamanie nakazu sądowego grozi kara do dwóch lat pozbawienia wolności na podstawie art. 127 kanadyjskiego kodeksu karnego.

Nakaz sądowy w odniesieniu do działalności *pro-life* pierwszy raz został w Kanadzie zastosowany w wyroku Sądu Najwyższego Ontario w sprawie *Ontario (Attorney-General) v. Dieleman* z roku 1994³¹. Sąd na wniosek Prokurator Generalnej Ontario zakazał wymienionych enumeratywnie zachowań wymierzonych przeciwko świadczeniu usług aborcyjnych (między innymi protestów antyaborcyjnych czy doradztwa odbywającego się „na chodniku”) na określonym obszarze wokół trzech klinik aborcyjnych, gabinetów i miejsc zamieszkania konkretnych lekarzy. Sąd stwierdził, że taki nakaz co prawda ogranicza wolność słowa, ale czyni to zgodnie z art. 1 Kanadyjskiej Karty Praw i Wolności, bowiem chroni poprzez dostęp do usług aborcyjnych zdrowie psychiczne i fizjologiczne kobiet w ciąży, ich prywatność oraz zapewnia ochronę osobom dokonującym aborcji. Sąd uznał także, że wydanie nakazu spełnia omówiony wyżej test proporcjonalności, a także jest uzasadnione z uwagi na wyżej wspomnianą doktrynę „słuchaczy-zakładników”.

Niektóre postawione w tej sprawie zarzuty zostały jednak oddalone. Sąd stwierdził, że prezentowanie w sąsiedztwie kliniki aborcyjnej plakatów zawierających treści: „Aborcja zabija dzieci”, „Aborcja, Holocaust Kanady” oraz plakatów przedstawiających zdjęcia obrażające konsekwencje aborcji w postaci szczątków abortowanych dzieci nie jest wystarczające, aby spełnić znamiona zniesławienia, które było zarzucane. Według sądu tego rodzaju plakaty są uczciwym komentarzem dotyczącym sprawy, która jest przedmiotem społecznego zainteresowania³². Sąd jasno stwierdził, że wskazanie konkretnych lekarzy dokonujących aborcji nie spełnia znamion zniesławienia w rozumieniu obowiązującego prawa, o ile dana informacja jest prawdziwa. Uzasadnienie wyroku wyjaśniało, że zwykły odbiorca nie odebrałby treści plakatu jako sugerowania, że dany lekarz popełnia przestępstwo. Wzięto pod uwagę zeznania kilkunastu świadków, w których ocenie zwrot „zabija dzieci” jest wyrażeniem typowym dla ruchu *pro-life*, a także zaprezentowane w sprawie dowody, w których przedstawiono opinie lekarzy dotyczące częstego mówienia o płodzie

31 *Ontario (Attorney-General) v. Dieleman*, [1994] CanLII 7509 (ON SC), cyt. za: G. Maroń, *Publiczne protesty...*, s. 111, dalej: *Ontario (Attorney-General) v. Dieleman*.

32 *Ontario (Attorney-General) v. Dieleman*, cyt. za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 85.

jako dziecku przez wielu przedstawicieli tego zawodu oraz będące w ciąży kobiety³³. Dodatkowo sąd wskazał, że lekarze, których opinie przywołano, uznają, że aborcja „kładzie kres ciąży”, natomiast zwrot „kładzie kres” jest powszechnie uznaną definicją słowa „zabijać”, którą można znaleźć w słowniku³⁴. Antyaborcyjne określenia, które znalazły się na plakatach, zostały uznane za „uczciwe komentarze wyrażające opinie”. Sąd dodał, że prawne uregulowania dotyczące zniesławienia muszą mieć na uwadze wartość, jaką jest wolność słowa, a obrażające określenia mogą składać się na istotne oraz legitymowane przestanie wypowiedzi³⁵. Nie stało to jednak na przeszkodzie wydaniu przez sąd wyżej wspomnianego nakazu, który zabraniał także takich zachowań.

W kontekście zniesławienia ten sam sąd pięć lat wcześniej wydał wyrok reglamentujący wolność słowa w odniesieniu do pikiet *pro-life*. Wyrok ten zabraniał działaczom antyaborcyjnym prezentowania przed gabinetami lekarzy dokonujących aborcję plakatów z hasłem: „Doktorze (...) przestań zabijać nienarodzone dzieci”. Ten czyn został uznany przez sąd za zniesławienie. W uzasadnieniu sąd argumentował, że słowo „zabijać” według podstawowej definicji oznacza pozbawienie życia. Zależnie od kontekstu może (choć nie musi) mieć kryminalną lub bezprawną implikację. Zdaniem sądu przeciętny odbiorca postrzeżałby wyraz „zabijać” na plakatach jako wyraz pejoratywny, oskarżający o bezprawne lub kryminalne czyny. Sąd stwierdził, że zniesławiające jest sugerowanie nielegalności lub kryminalności aborcji terapeutycznych. Czyn pozwanych został uznany za nieuzasadnione „oskarżenie o morderstwo”, które nie może być chronione w ramach wolności słowa. Istotny był fakt, że celem działaczy antyaborcyjnych nie było wszczęcie dyskusji, która stanowiłaby przedmiot publicznego i społecznego zainteresowania, lecz skłonienie lekarzy do zaprzestania wykonywania legalnych aborcji³⁶.

W świetle przedstawionych regulacji oraz orzecznictwa przyjąć należy, że obowiązujący w Kanadzie standard wolności słowa pozostaje na niskim poziomie. Analizowane regulacje – niekiedy pod rygiem odpowiedzialności karnej, a przynajmniej deliktowej – uniemożliwiają racjonalną debatę na temat zasadności ochrony życia dziecka poczętego czy negatywnych konsekwencji aborcji dla samych kobiet. Pogłębianie tych tendencji powinno budzić uzasadnione obawy o kondycję ochrony i poszanowania praw człowieka przez władze kanadyjskie.

33 Tamże.

34 Tamże.

35 Tamże, s. 86.

36 *Assad v. Cambridge Right to Life (H.C.J.)*, [1989] CanLII 4309 (ON SC), za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 88.

4. Australia

Sądy australijskie co do zasady nie uznają za znieśławienie porównania aborcji do morderstwa czy zabójstwa i nazywania jej sprawców mordercami czy zabójcami. Zdarzają się w tym względzie wyjątki, takie jak wyrok Sądu Apelacyjnego Nowej Południowej Walii, którego argumentacja nie zyskała jednak akceptacji w orzecznictwie sądów australijskich³⁷. Zanim jednak wyrok ten zostanie omówiony, warto przywołać wyrok obrazujący zasadniczą linię orzeczniczą tychże sądów.

Według wyroku Sądu Apelacyjnego Stanu Queensland dotyczącego sprawy *Grundmann v. Georgeson* nie można mówić o znieśławieniu w przypadku przyrównywania aborcji do zabójstwa. Stan faktyczny przywołanej sprawy opierał się na wywiadzie prasowym przeprowadzonym z lekarzem o nazwisku Georgeson, w którym skrytykował on plany otwarcia kliniki aborcyjnej przez innego lekarza – Grundmanna (nie wskazał on jednak wprost jego nazwiska). W wywiadzie padły, przykładowo, następujące sformułowania: „Jak ktokolwiek może odmawiać życia nienarodzonemu dziecku? To jest ludobójstwo”³⁸, a także: „Terminacja ciąży to po prostu miły sposób mówienia o morderstwie”³⁹. Oprócz tego pozwany zarzucił powodowi łamanie przysięgi Hipokratesa. Podczas toczącego się postępowania Georgeson nie zmienił swojego stanowiska, a ponadto uznał, że aborcja winna zostać zdelegalizowana.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że pozwany, mówiąc o morderstwie, miał na myśli aborcję. O znieśławieniu można byłoby mówić, gdyby pozwany sugerował, że powód dokonał morderstwa, zabijając kogoś w sposób inny niż poprzez dokonanie aborcji – a taka insynuacja nie miała miejsca. W wywiadzie powiedziano, że powód dokonywał aborcji, które są z punktu widzenia pozwanego czymś nieetycznym i winny zostać zakazane. Sąd uznał, że każdy racjonalny odbiorca wywiadu zrozumie intencje pozwanego. Ze słów Georgesona jasno wynika, że jego twierdzenie dotyczące tego, że powód nie ma szacunku do życia ludzkiego, pada w kontekście dokonywanych przez powoda aborcji. Zdaniem sądu wszystkie zarzucane pozwanemu słowa sprawdzają się do tego, że pozwany w wywiadzie w mocnych słowach potępiał aborcję oraz twierdził, że powód dokonuje przerwań ciąży⁴⁰. Sąd uznał, że Georgeson, używając słowa „ludobójstwo”, nie oskarżał Grundmanna o popełnienie tego czynu (choćby z uwagi na przeprowadzanie aborcji), tylko wyrażał swoją opinię, że aborcja jest niemoralna i powinna być zakazana. Słowa takie jak „morderstwo” czy „ludobójstwo”

37 G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 91.

38 Tamże, s. 86.

39 Tamże.

40 *Grundmann v. Georgeson* [1996] QCA 189 (18 June 1996), za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 86–87, dalej: *Grundmann v. Georgeson*.

były językową hiperbolą, z pomocą której poglądy pozwanego zostały przedstawione w sposób stanowczy i emocjonalny – w ocenie sądu nieuzasadnione byłoby oczekiwanie, aby pozwany prezentował swoje przekonania w „racjonalnie wystarczający” sposób. Natomiast stwierdzenie, że powód łamie przysięgę Hipokratesa, mimo że ma charakter zniesławiający, jest zgodne z prawem z uwagi na realizację wszystkich czterech przesłanek wymienionych w art. 377(8) lit. (h) kodeksu karnego dla stanu Queensland⁴¹: publikacja została wydana w dobrej wierze, w toku lub w celu dyskusji na jakiś temat będący przedmiotem zainteresowania publicznego, ta dyskusja publiczna służy pożytkowi publicznemu, a także komentarz stanowiący treść zniesławienia, jest sprawiedliwy. Sprawa utworzenia kliniki aborcyjnej związana była z kwestią interesu publicznego, w którym standardy etyczne powoda są istotne z punktu widzenia dyskusji o jego propozycji otwarcia takiej kliniki. Ponadto pozwany działał w dobrej wierze – przekaz zawarty w wywiadzie był „uczciwym komentarzem”, a także służył pożytkowi publicznemu. Mając to na uwadze, sąd uznał, że użyte sformułowania mieściły się w granicach wolności słowa⁴².

Z kolei Sąd Apelacyjny Nowej Południowej Walii wydał wyrok ingerujący w wolność słowa działaczy antyaborcyjnych. W przywoływanej sprawie z powództwem o zniesławienie wystąpiła lekarka dokonująca aborcji, która została nazwana podczas programu telewizyjnego „aborcjonistką”. Zdaniem sądu „aborcjonista” znaczy tyle, co „osoba przerywająca ciążę z pewną regularnością”, a – mimo że z tego określenia nie wynika, iż dana osoba przeprowadza aborcje w sposób nielegalny – oskarżenie kogoś, że dokonuje legalnych aborcji, może stanowić zniesławienie: „Skoro każda aborcja jest postrzegana jako nikczemna ze względów moralnych przez znaczną część społeczeństwa, to nazwanie osoby aborcjonistą może wystawić go na nienawiść, ośmieszenie czy pogardę zwykłej racjonalnej osoby. Skoro sprzeciw wobec aborcji przez znaczną część społeczeństwa opiera się na racjach moralnych, to legalność jest zasadniczo nieistotna”⁴³. Sąd stwierdził, że zasadne są skargi, których przedmiotem są słowa mogące osłabić szacunek u znacznej i szanowanej części społeczeństwa, mimo że te same słowa mogą wywołać efekt odwrotny wśród innej części społeczeństwa. Zdaniem sądu, mając to na uwadze, można mówić o wystąpieniu zniesławienia w sytuacji, gdy konkretna wypowiedź osłabiła szacunek względem danej osoby wśród chociażby grupy stanowiącej mniejszość społeczeństwa⁴⁴.

41 Artykuł ten obecnie nie obowiązuje, przepisy dotyczące zniesławienia można znaleźć w: *The Defamation Act 2005*, <https://www.legislation.qld.gov.au/view/pdf/inforce/2016-01-01/act-2005-055>, dostęp: 3 stycznia 2022 r.

42 *Grundmann v. Georgeson*, za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 87.

43 G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 88.

44 *Hepburn v. TCN Channel Nine Pty Ltd* [1989] 2 NSWLR 682, za: G. Maroń, *Sąd jako strażnik...*, s. 88–89.

Podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, również w niektórych stanach Australii istnieje instytucja stref ochronnych. W ściśle określonych przez prawo stanowe obszarach wokół klinik aborcyjnych zabronione są protesty antyaborcyjne, utrudnianie dostępu do klinik, przeszkadzanie „na chodniku”, nękanie i zastraszanie osób chcących skorzystać ze świadczeń klinik aborcyjnych. W przypadku stanu Tasmania za naruszenie strefy ochronnej można zostać ukaranym grzywną lub/i karą pozbawienia wolności do 12 miesięcy⁴⁵.

5. Francja

W przypadku Francji podstawę prawną represji w stosunku do działaczy *pro-life* może stanowić art. L. 2223-2 ustawy *Code de la santé publique*. W aktualnym brzmieniu wskazuje on, że „[p]odlega [się] karze 2 lat pozbawienia wolności lub karze grzywny w wysokości do 30 000 euro za zapobieganie lub usiłowanie zapobieżenia dobrowolnemu przerywaniu ciąży lub zdobyciu informacji na temat dobrowolnego przerywania ciąży lub czynności poprzedzających, przewidzianych w artykułach od L. 2212-3 do L. 2212-8, za pomocą dowolnych środków, w tym drogą elektroniczną lub internetową, w szczególności przez rozpowszechnianie lub przekazywanie zarzutów mogących ze swojej natury intencjonalnie wprowadzać w błąd, w celu odstraszenia, odnoszących się do charakterystyki lub konsekwencji medycznych dobrowolnego przerywania ciąży:

- 1) albo przez zakłócanie dostępu do placówek, o których mowa w art. L. 2212-2, swobodnego przepływu osób w tych placówkach lub warunków pracy personelu medycznego i niemedycznego;
- 2) albo przez wywieranie nacisków moralnych i psychologicznych, stosowanie gróźb lub jakiegokolwiek zastraszania wobec osób poszukujących informacji o dobrowolnym przerywaniu ciąży, personelu medycznego i niemedycznego pracującego w placówkach wymienionych w tym samym artykule L. 2212-2 oraz kobiet, które przybyły na dobrowolne przerywanie ciąży lub osób bliskich” (tłum. P.P., K.S.)⁴⁶.

Jak zauważa J. Lupińska, Izba Karna Sądu Kasacyjnego stoi na stanowisku, że szpitale stale uprawnione do przeprowadzania aborcji nie muszą wykazywać spełnienia wymaganych kryteriów⁴⁷. Ponadto warto zauważyć, że, jak wynika z użytego w wyżej

45 R. Sifris, T. Penovic, *Anti-abortion protest and the effectiveness of Victoria's safe access zones: an analysis*, „Monash University Law Review” 2018, 44(2), s. 318.

46 *Code de la santé publique*, art. L. 2223-2 https://www.legifrance.gouv.fr/codes/article_lc/LEGIARTI000034243401, dostęp: 17 października 2022 r.

47 J. Lupińska, *La procréation humaine en droit pénal français et polonais comparé*, Nancy 2012, http://docnum.univ-lorraine.fr/public/DDOC_T_2012_0244_LUPINSKA.pdf, dostęp: 23 listopada 2022 r., s. 131–132.

wymienionej regulacji zwrotu „w szczególności”, przekazywane przez sprawcę informacje mogą być prawdziwe, a wciąż dojdzie do wypełnienia znamion czynu zabronionego. Oznacza to, że nawet gdy działa się ze słusznych pobudek i opiera na przesłankach naukowych, można zostać skazanym za omawiane przestępstwo (na przykład w przypadku informowania o potencjalnych negatywnych konsekwencjach medycznych aborcji dla kobiety ciężarnej, których znajomość mogłaby wpłynąć na zmianę jej decyzji odnośnie do zakończenia życia jej nienarodzonego dziecka).

Wskazując, że przeszkoda w czynnościach medycznych lub czynnościach poprzedzających interwencję medyczną „może również przybrać formę zorganizowanych incydentów o charakterze ideologicznym, takich jak zorganizowane wtargnięcie na teren oddziału położniczego w celu uniemożliwienia przemieszczania się personelu, nawet w przypadku braku dokonywania przez niego w danej chwili jakiegokolwiek aktu medycznego przerywającego ciążę”, J. Lupińska przywołuje w tym miejscu bogate orzecznictwo francuskiej judykatury wraz z odnośną literaturą: „Cass. Crim., 5 mai 1997, Bull. Crim., 1997, n° 168; Cass. Crim., 27 novembre 1996, Bull. Crim., 1996, n° 431; RSC janviermars 1998, chronique par J.-P. Delmas-Saint-Hilaire, p. 117; RSC, 1996, p. 670; Droit pénal 1996, commentaire n° 87, note J.-H. Robert; JCP, éd. gén., 1996, II, 227133; Droit pénal 1997, commentaire n° 156, observation J.-H. Robert; Cass. Crim., 7 avril 1997, Bull. Crim., 1997, n° 70; Gazette du palais 1999, Chronique de droit criminel, observation J.-P. Doucet, p. 104; Droit pénal, 1999, commentaire n° 102, observation J.-P. Robert; RDSS 1997, p. 25, observation J.-S. Cayla; Dalloz 1999, IR, 138; Dalloz, 2000, IR, 249; O. Dhavernas, *Entrave à l'interruption volontaire de grossesse, Esquisse d'un bilan*, RSC 1997, p. 821; J. Rubellin-Devichi, *Le droit et l'interruption de grossesse*, LPA 7 juin 1996⁴⁸.

Jak wynika również z nowszych orzeczeń, represyjne prawo jest aktywnie stosowane w praktyce sądowej. Przykładem może być orzeczenie Izby Karnej Sądu Kasacyjnego z 2015 r., w którym odrzuciła ona kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Paryżu⁴⁹. W ramach zaskarżonego wyroku skazanemu wymierzono karę grzywny w wysokości 10 tysięcy euro, w tym pięciu tysięcy euro w zawieszeniu. W toku postępowania ustalono, że obecność oskarżonego w klinice planowania rodziny w celach modlitewnych przeszkadzała pracującym tam doradcom oraz kobietom oczekującym w poczekalni na poradę w sprawie ewentualnego dobrowolnego przerwania ciąży; wskazano przy tym, że możliwość wykonywania dobrowolnych medycznych zabiegów przerywania ciąży jest jedną z form planowania rodziny. Jak wynika ze stanu faktycznego, personel

48 Tamże, s. 132.

49 Cour de cassation, criminelle, Chambre criminelle, 1 septembre 2015, 14-87.441, Inédit, https://www.legifrance.gouv.fr/juri/id/JURITEXT000031134666?dateDecision=&init=true&juridictionJudiciaire=Cour+de+cassation&juridictionJudiciaire=Juridictions+d%27appel&page=1&query=L.2223-2+du+code+de+la+sant%C3%A9+publique&searchField=ALL&tab_selection=juri, dostęp: 23 listopada 2022 r.

bezsukutecznie próbował wyprosić oskarżonego z terenu placówki i w końcu musiał wezwać policję. Ponadto oskarżony wręczył jednej z kobiet – bez jej zgody – przedmioty wysoce symboliczne (był to medalik z Matką Boską i dziecięcymi bucikami), co „wywarło na nią presję psychiczną i stanowiło moralną przemoc”. W ocenie obrony obecność modlącego się mężczyzny w rzeczonyj instytucji nie wypełniała znamion czynu zabronionego, ale sąd nie przychylił się do wyjaśnień negujących kwalifikację prawną działań pozwanego jako przedmiotowego przestępstwa.

Warto zauważyć, że przepisem karnym L. 2223-2 w obecnie obowiązującym brzmieniu zajmowała się Rada Konstytucyjna, mająca rozstrzygnąć o jego zgodności z francuską konstytucją⁵⁰. Skarżący twierdzili, że uznawanie utrudniania dobrowolnego przerwania ciąży w rozumieniu ustawy *Code de la santé publique* za przestępstwo w sposób nieproporcjonalny narusza wolność opinii, wypowiedzi i komunikacji. Ponadto według nich przez niejasne sformułowania ustawa ta nie wypełnia konstytucyjnej wartości dostępności i zrozumiałości prawa. Skarżący wskazali wreszcie, że powołana ustawa narusza z dwóch powodów wymogi wynikające z art. 8 Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r.: z jednej strony uznanie omawianych zachowań za przestępstwo narusza według nich zasadę legalności wykroczeń i kar, a z drugiej strony kary nakładane w tych przypadkach są, zgodnie z opinią skarżących, nieproporcjonalne.

Rada Konstytucyjna uznała jednak przepis za dostatecznie precyzyjny i jasny. Odrzuciła również pogląd dotyczący naruszenia wolności opinii, wypowiedzi i komunikacji, ponieważ przepis uznano za gwarancję „wolności kobiet”, jednakże w tym względzie poczyniono pewne zastrzeżenia. Uznano, że „samo rozpowszechnianie informacji przeznaczonych dla nieokreślonego kręgu odbiorców na jakimkolwiek nośniku, w szczególności na stronie internetowej służącej do komunikacji publicznej, nie może być uważane za wywieranie nacisku, groźby lub aktu »zastraszania« w rozumieniu kwestionowanych przepisów, z wyjątkiem naruszenia wolności wypowiedzi i komunikacji. Przepisy te mogą zatem dopuszczać jedynie represjonowanie czynów mających na celu uniemożliwienie lub usiłowanie uniemożliwienia jednej określonej osobie lub większej liczbie określonych osób uzyskania informacji o dobrowolnym przerwaniu ciąży lub uciekania się do niej” (tłum. P.P., K.S.)⁵¹. Jak wobec tego wynika z poglądu Rady Konstytucyjnej, prowadzenie na przykład ogólnodostępnej strony internetowej informującej o konsekwencjach aborcji samo przez się nie stanowi jeszcze popełnienia czynu karalnego – „poza naruszeniem wolności wypowiedzi i komunikacji, przestępstwo obstrukcji (...)

50 Le Conseil Constitutionnel, Décision n° 2017-747 DC (16 mars 2017), https://www.legifrance.gouv.fr/cons/id/CONS-TEXT000034310641?dateDecision=&init=true&page=1&query=L.2223-2+du+code+de+la+sant%C3%A9+publique&search-Field=ALL&tab_selection=constit, dostęp: 23 listopada 2022 r.

51 Tamże.

może być ustalone przy istnieniu dwóch warunków: wymagane są informacje, a nie opinia; informacja ta odnosi się do warunków, w jakich praktykuje się dobrowolne przerwanie ciąży lub do jego konsekwencji oraz że jest przekazana przez osobę posiadającą lub twierdzącą, że ma w tej sprawie kompetencje” (tłumaczenie P.P., K.S.)⁵². Rada Konstytucyjna uznała również za chyby zarzut nieproporcjonalności kary „z uwagi na naturę czynu karalnego”. W związku z powyższym uznano zaskarżony przepis za zgodny z konstytucją. Decyzja ta jest niezrozumiała nie tylko z uwagi na ewidentną nieproporcjonalną ingerencję francuskiego prawodawcy w wolność słowa, ale również dlatego, że wskutek analizowanej regulacji kobiety chcące dokonać aborcji zostały pozbawione informacji odnoszących się do charakterystyki samego aktu aborcji (technik aborcyjnych, sposobu pozbawienia dziecka życia), a także negatywnych konsekwencji (na przykład medycznych) przerwania ciąży. Nie do przyjęcia jest także wyrażona w orzeczeniu Rady Konstytucyjnej teza, jakoby możliwość dokonania aborcji stanowiła przejaw wolności kobiet – uczynienie życia dziecka poczętego przedmiotem wyłącznej dyspozycji jego matki narusza bowiem nie tylko prawo do życia nienarodzonych dzieci płci męskiej, ale również żeńskiej. Orzeczenie nie dostrzega również ewentualnego stanowiska ojca dziecka, który mógłby mieć zamiar wychowywać je samodzielnie.

Wskazać wreszcie trzeba, że w lutym 2021 r. do procedowanego wówczas projektu ustawy o wzmocnieniu prawa do aborcji⁵³ zgłoszono poprawkę, która miała wprowadzić zastrzeżenie, że proponowane w ramach składanego sprawozdania propozycje rozwiązań mających na celu wzmocnienie „prawa do aborcji” nie mogą powodować nieproporcjonalnej ingerencji w wolność opinii, wypowiedzi i komunikacji⁵⁴. Poprawka została odrzucona 30 listopada 2021 r. w drugim czytaniu.

6. Polska

Na tle wyżej omówionych uregulowań prawnych i dorobku orzeczniczego wybranych państw polski porządek prawny zapewnia relatywnie wysoki standard ochrony wolności słowa w zakresie odnoszącym się do rzetelnego (choć niekiedy ujętego w drastyczną formę) ukazywania konsekwencji aborcji. Należy wskazać, że istotą aborcji jest uśmiercenie dziecka poczętego (w niektórych sytuacjach, zwłaszcza w przypadku tak

⁵² Tamże.

⁵³ Texte n°3879, adopté par la commission, sur la proposition de loi, adoptée par l'Assemblée nationale, visant à renforcer le droit à l'avortement (n°3793) [Tekst nr 3879, przyjęty przez komisję, dotyczący projektu ustawy przyjętego przez Zgromadzenie Narodowe, mającego na celu wzmocnienie prawa do aborcji (nr 3793) – przeł. red.], https://www.assemblee-nationale.fr/dyn/15/textes/115b3879_texte-adopte-commission, dostęp: 23 listopada 2022 r.

⁵⁴ Amendement N° 345, présenté par M. Reiss, Article 2 bis, <https://www.assemblee-nationale.fr/dyn/15/amendements/3879/AN/345.pdf>, dostęp: 23 listopada 2022 r.

zwanych aborcji późnych, także przez demembrację), z czego w sposób oczywisty wynika drastyczny charakter obrazów dokumentujących jej konsekwencje – nie sposób go pominąć w ukazywaniu konsekwencji aborcji, mimo że dla niektórych odbiorców jest to widok szokujący i wiąże się z dyskomfortem.

Wskazać w tym miejscu należy, że niektóre polskie samorządy podjęły próby ingerencji w wolność słowa w zakresie odnoszącym się do eksponowania wizerunków szczątków dzieci pozbawionych życia w wyniku aborcji. W stosunku do takich działań samorządów niejednokrotnie została stwierdzona ich nieważność przez właściwy organ nadzoru. Takie rozstrzygnięcia były również uznawane za prawidłowe przez sądownictwo administracyjne⁵⁵.

Wskazać również należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2021 r.⁵⁶ dotyczący działalności *pro-life* (umieszczenie „w miejscu publicznym wielkoformatowego bilbord przedstawiającego rozczłonkowany, zakrwawiony płód ludzki”). Sąd Najwyższy zajął się w wyniku kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego problematyką odpowiedzialności wykroczeniowej z tytułu naruszenia dyspozycji art. 51 § 1 Kodeksu wykroczeń⁵⁷ (dalej: k.w.): „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spójność, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym”.

Skład orzekający podjął się zrekonstruowania w ramach wykładni językowej terminów „inny wybryk” i „zgorszenie” jako relewantnych *in concreto* dla ustalenia odpowiedzialności wykroczeniowej. „Uwzględniając kontekst, w jakim pojawia się w art. 51 k.w. pojęcie »inny wybryk«, Sąd Najwyższy nabrał przekonania, że nie byłoby właściwe wiązać go z ekspresją akustyczną, ale należało przyjąć, że wchodzi w grę aktywność powodująca u osób postronnych trudną do znoszenia uciążliwość, w jakimś sensie podobną do negatywnych przeżyć łączących się ze wskazanymi w omawianym przepisie trzema czynnościami. Jeszcze bardziej restrykcyjnie wypada rozumieć znaczenie skutku zachowania sprawcy, to jest »zgorszenia«. Wprawdzie trudno pojęcie to kojarzyć tylko ze sferą seksualną (choć w polskiej obyczajowości – jak się wydaje – tak jest najczęściej), to jednak – zdaniem instancji kasacyjnej – zwrot ten oznaczać tu powinien wywarcie na kogoś złego, demoralizującego wpływu, a mówiąc językiem ogólnym – spowodowanie zepsucia w sensie moralnym czy obyczajowym (zob. Słownik języka polskiego pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1992, s. 1010, tom III)”.

55 Więcej na ten temat: B. Lewandowski, M. Majkowska, M. Wadoń, *Prawne aspekty dopuszczalności prezentowania fotografii człowieka w prenatalnym okresie rozwoju pozbawionego życia w wyniku aborcji. Wystawy pro-life w świetle orzecznictwa sądów powszechnych*, Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2018.

56 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2021 r., sygn. IV KK 247/21.

57 Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 114 z późn. zm.).

Uznając zgodność dokonanej wykładni z zasadami *in dubio pro libertate* oraz *nullum crimen, nulla poena sine lege*, a także z art. 54 ust. 1, art. 31 ust. 3 zd. 2 oraz art. 30 Konstytucji RP, jak i art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Sąd Najwyższy uniewinnił obwinionego od przypisywanego mu czynu wobec niewypełnienia znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 51 § 1 k.w.

Ponadto w dniu 30 czerwca 2022 r. Sąd Najwyższy wydał kolejny wyrok⁵⁸ uniewinniający obwinionego, który publikował treści antyaborcyjne, od popełnienia wykroczenia z art. 141 k.w.: „Kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych (...)”.

W wyroku tym Sąd Najwyższy zgodził się, że prezentowane przez obwinionego treści przedstawiające martwe, abortowane dzieci mogą być drastyczne, szokujące oraz budzić niesmak. Jednakże nie są one, zdaniem SN, „nieprzyzwoite”. Sąd podkreślił, że w przestrzeni publicznej prezentowane są zdjęcia ofiar wypadków samochodowych, skutków palenia wyrobów tytoniowych, a także dokumentujące zbrodnie w obozach koncentracyjnych; choć zdjęcia te są drastyczne, nieakceptowane przez część społeczeństwa, to jednak nie są one „nieprzyzwoite”. Uzasadniając ten argument, Sąd Najwyższy odwołał się do znaczenia słowa „nieprzyzwoity” występującego w słownikach języka polskiego, które definiują je między innymi jako „niezgodny z normami obyczajowymi”, „bezwstydy” czy „nieskromny”.

Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził, że problematyka związana z ochroną życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci jest na tyle doniosła społecznie, że może uzasadniać nawet przerysowaną formę wyrazu stosowaną przez obrońców życia. Co więcej, SN uznał, że taki przekaz nie wpływa demoralizująco na społeczeństwo ani nie niszczy panujących w nim norm obyczajowych.

Powyższa argumentacja została potwierdzona również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2022 r.⁵⁹, w którym sąd dodał, że miejsce publikowania nie determinuje, czy coś jest „nieprzyzwoite”, innymi słowy „nieprzyzwoite” zdjęcie nie traci tego przymiotu po przeniesieniu go do przestrzeni prywatnej (domu). Zatem pomimo że drastyczna treść prezentowana publicznie może łamać pewne zasady, to nie jest to wykroczenie z art. 141 k.w., o ile treść ta mieści się w ramach panujących norm obyczajowych. Potwierdzenie argumentacji wyrażonej w orzeczeniu Sądu

58 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2022 r., sygn. II KK 116/22.

59 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2022 r., sygn. V KK 484/21.

Najwyższego z dnia 30 czerwca 2022 r. można znaleźć także w innych wyrokach SN: z dnia 28 października 2022 r.⁶⁰ oraz z dnia 4 stycznia 2023 r.⁶¹

Wskazać należy, że w sprawach obrońców życia, których obwiniono o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w. lub art. 141 k.w. (rzadziej: 140 k.w.), można zaobserwować w orzecznictwie polskich sądów utrwaloną i jednolitą tendencję do wydawania orzeczeń odmawiających wszczęcia postępowania lub je umarzających, a także uniewinniających obwinionych od zarzucanych im czynów, do dnia 9 lutego 2023 r. zapadło tych orzeczeń ponad 130⁶².

7. Wnioski

Jak wynika z powyższych rozważań, w wielu systemach prawnych dochodzi do swojej cenzury, a nawet kryminalizacji zachowań, które normalnie powinny podlegać ochronie przysługującej wolności ekspresji. Analiza porównawcza wykazuje jednak, że droga represyjnego podejścia do kwestii informowania o konsekwencjach aborcji nie jest jedyną istniejącą, co wyraźnie unaocznia choćby przykład systemu prawa polskiego. Należy przy tym nadmienić, że walka na polu legislacyjnym i orzecznictwym w tym zakresie toczy się permanentnie.

60 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2022 r., sygn. V KK 690/21.

61 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2023 r., sygn. I KK 419/22.

62 Statystyki własne.

Bibliografia

Literatura

- » Lewandowski B., Majkowska M., Wadoń M., *Prawne aspekty dopuszczalności prezentowania fotografii człowieka w prenatalnym okresie rozwoju pozbawionego życia w wyniku aborcji. Wystawy pro-life w świetle orzecznictwa sądów powszechnych*, Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2018.
- » Lupińska J., *La procréation humaine en droit pénal français et polonais comparé*, Nancy 2012, http://docnum.univ-lorraine.fr/public/DDOC_T_2012_0244_LUPIN-SKA.pdf, dostęp: 23 listopada 2022 r.
- » Maroń G., *Publiczne protesty antyaborcyjne w świetle orzecznictwa sądów kandyjskich*, „Zeszyty Prawnicze” 2016, 16/3.
- » Maroń G., *Konstytucyjna wolność słowa w orzecznictwie sądów USA na przykładzie protestów antyaborcyjnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2015, z. 87.
- » Maroń G., *Sąd jako strażnik lub cenzor wolności słowa w państwach common law na przykładzie dyskursu aborcyjnego. Aborcja jako „zabójstwo” dziecka, lekarz aborjonista jako „morderca”*, „Prawo i Więź” 2016, nr 3 (17).
- » Sifris R., Penovic T., *Anti-abortion protest and the effectiveness of Victoria's safe access zones: an analysis*, „Monash University Law Review” 2018, 44(2).

Akty prawne

- » Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. Nr 12, poz. 114 z późn. zm.).
- » *Code de la santé publique*, https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006072665/2023-02-23/.
- » *Constitution of the United States* (Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html>, dostęp: 10 grudnia 2022 r.).
- » *Canadian Charter of Rights and Freedoms. The Constitution Act, 1982, Schedule B to the Canada Act 1982 (UK)*, 1982, c 11 (Kanadyjska Karta Praw i Wolności, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/kanada-c2-1.html>, dostęp: 10 stycznia 2022 r.).
- » *Criminal Code of Canada*, R.S.C., 1985, c. C-46, <https://laws-lois.justice.gc.ca/eng/acts/C-46/>, dostęp: 10 stycznia 2022 r.
- » *Access to Abortion Services Act* [RSBC 1996], Chapter 1, http://www.bclaws.ca/civix/document/id/lc/statreg/96001_01, dostęp: 14 stycznia 2022 r.
- » *Access to Abortion Services Act*, SNL2016, Chapter A-1.02, <https://www.assembly.nl.ca/Legislation/sr/statutes/a01-02.htm>, dostęp: 14 stycznia 2022 r.

- » *Safe Access to Abortion Services Act*, S.O. 2017, Chapter 19, <https://www.ontario.ca/laws/statute/17s19>, dostęp: 14 stycznia 2022 r.
- » *The Defamation Act 2005*, <https://www.legislation.qld.gov.au/view/pdf/inforce/2016-01-01/act-2005-055>, dostęp: 3 stycznia 2022 r.

Orzeczenia sądowe i decyzje administracyjne

- » Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2021 r., sygn. IV KK 247/21.
- » Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2022 r., sygn. II KK 116/22.
- » Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2022 r., sygn. V KK 484/21.
- » Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2022 r., sygn. V KK 690/21.
- » Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2023 r., sygn. I KK 419/22.
- » *City Council v. Taxpayers for Vincent*, 466 U.S. 789 (1984).
- » *Ward v. Rock Against Racism*, 491 U.S. 781, 791 (1989).
- » *Madsen v. Women's Health Center, Inc.*, 512 U.S. 753, 762–764 (1994).
- » *Schenck v. Pro-Choice Network of Western New York*, 519 U.S. 357, 377 (1997).
- » *Hill v. Colorado*, 530 U.S. 703, 714–15 (2000).
- » *O.B.G.Y.N. Ass'ns v. Birthright of Brooklyn & Queens, Inc.*, 407 N.Y.S.2d 903, 906 (N.Y. App. Div. 1978).
- » *Cannon v. City and County of Denver*, 998 F. 2d 867 (10th Cir.) (1993).
- » *Planned Parenthood Shasta-Diablo, Inc. v. Williams*, 16 Cal. Rptr. 2d 540 (Cal. Ct. App. 1993).
- » *Van Duyn v. Smith*, 173 Ill. App. 3d 523, 537 (Ill. App. Ct. 1988).
- » *Horsley v. Rivera*, 292 F.3d 695 (11th Cir. 2000).
- » *Planned Parenthood of Monmouth v. Cannizzaro*, 204 N.J. Super. 531 (N.J. Super. App. Div. 1985).
- » *Bering v. Share*, 721 P.2d 918 (Wash. 1986).
- » *Zal v. Steppe*, 968 F.2d 924, 930–31 (9th Cir. 1992).
- » *Mississippi Women's Medical Clinic v. McMillan*, 866 F. 2d 788 (5th Cir. 1989).
- » *R. v. Chaulk*, [1990] 3 S.C.R. 1303.
- » *R. v. Zundel*, [1992] 2 S.C.R. 731.
- » *RJR-MacDonald Inc. v. Canada (Attorney General)*, [1995] 3 S.C.R. 199.
- » *Ross v. New Brunswick School District No. 15*, [1996] 1 SCR 825, 1996 CanLII 237 (SCC) (89).
- » *R. v. Spratt*, [2008] BCCA 340 (CanLII).
- » *R. v. Von Dehn*, [2013] BCCA 187.
- » *Assad v. Cambridge Right to Life (H.C.J.)*, [1989] CanLII 4309 (ON SC).
- » *Ontario (Attorney-General) v. Dieleman*, [1994] CanLII 7509 (ON SC).
- » *Hepburn v. TCN Channel Nine Pty Ltd* [1983] 2 NSWLR 682.

- » *Grundmann v. Georgeson* [1996] QCA 189 (18 June 1996).
- » Cour de cassation, criminelle, Chambre criminelle, 1 septembre 2015, 14-87.441.
- » Le Conseil Constitutionnel, Décision n° 2017-747 DC (16 mars 2017).

Pozostałe pisma i dokumenty urzędowe

- » *Amendement N° 345, présenté par M. Reiss, Article 2 bis*, <https://www.assemblee-nationale.fr/dyn/15/amendements/3879/AN/345.pdf>, dostęp: 23 listopada 2022 r.
- » *Texte n°3879*, https://www.assemblee-nationale.fr/dyn/15/textes/l15b3879_texte-adopte-commission, dostęp: 23 listopada 2022 r.



Legal guarantees of freedom of speech and the admissibility of informing about the consequences of abortion – a comparative legal perspective

Keywords: freedom of speech, information on the effects of abortion, freedom of pro-life activity, anti-abortion protests, buffer zones, access zones

Abstract

The chapter addresses the issues related to the propagation of anti-abortion views in selected countries around the world. Legal solutions and court decisions were discussed: on the one hand, regulations and judgments guaranteeing freedom of speech, stating that various ways of presenting anti-abortion content are within the law were presented; on the other hand, provisions and jurisprudence limiting or even penalizing the dissemination of anti-abortion views due to the drastic form of the message or the place of their dissemination (e.g. restrictions related to access zones) were indicated. The study covers the legal systems of such countries as the United States of America, Canada, Australia, France and Poland.